

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 113)
z dnia 8 maja 2014 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 113)

8 maja 2014 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji

– kontynuowała rozpatrywanie odpowiedzi Ministra Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 20 w sprawie aktywizacji zawodowej i łagodzenia skutków bezrobocia osób powyżej 50. roku życia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Marcińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Iwona Hickiewicz** główny inspektor pracy, **Wojciech Kutyla** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Wojciech Tarnowski** prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie naszych gości, witam państwa posłów.

Porządek obrad został państwu dostarczony. Czy państwo mają jakieś uwagi do porządku obrad?

Nie widzę. Uznaję, że porządek obrad został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku posiedzenia – rozpatrzenia odpowiedzi Ministra Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 20, w sprawie aktywizacji zawodowej i łagodzenia skutków bezrobocia osób powyżej 50. roku życia. Jest to kontynuacja sprawy.

Bardzo proszę pana ministra... przepraszam, panią minister o przedstawienie odpowiedzi uzupełniającej na pytania zadane podczas posiedzenia Komisji 2 kwietnia bieżącego roku.

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, w odpowiedzi, którą przedstawiliśmy w marcu 2014 roku, poinformowaliśmy, że – w ramach projektu ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw – wprowadzone zostały mechanizmy proefektywnościowe w zakresie aktywizacji zawodowej bezrobotnych, mające na celu wsparcie skuteczności działań urzędów pracy i w projekcie ustawy została wprowadzona definicja efektywności zatrudnieniowej oraz kosztowej podstawowych form aktywizacji zawodowej, i projekt ustawy, która została podpisana przez pana prezydenta i oczekuje na uprawomocnienie.

Przewidujemy nowe instrumenty skierowane do pracodawców, które mają zapewnić większą trwałość zatrudnienia osób po 50. roku życia. Przewidujemy dopłaty do wynagrodzeń dla pracodawców przez 12 lub 24 miesiące. Ta ostatnia liczba dotyczy osób powyżej 60. roku życia. Mówimy w tej zmianie również, że instrumenty wspierające utrzymanie zatrudnienia i podnoszące niski wskaźnik uczestnictwa w kształceniu ustawicznym starszych pracowników będą realizowane przez krajowy fundusz szkoleniowy

i w pierwszym okresie jego działania kierowane szczególnie do pracowników powyżej 45. roku życia.

Rozwiązania, które przewidziane są w ramach projektu ustawy skierowane wyłącznie do osób powyżej 50. roku życia, dotyczą, jak mówiłam, wsparcia pracodawców zatrudniających bezrobotnych w wieku 50+ poprzez przyznanie przez starostę pracodawcy, przedsiębiorcy przez okres 12 lub 24 miesiące dofinansowania wynagrodzenia dla zatrudnionego długotrwale bezrobotnego i tak, jak mówiłam, 24 miesiące dotyczą pracowników powyżej 60. roku życia, i utworzenia właśnie krajowego funduszu szkoleniowego. W pierwszym etapie, jak wspomniałam, będzie on przeznaczony dla pracowników powyżej 45 lat.

W ramach nowelizacji tejże ustawy proponujemy nowe rozwiązania, które mają na celu zwiększenie oddziaływania polityki rynku pracy na wzrost zatrudnienia, łagodzenie skutków niedopasowania strukturalnego i poprawę efektywności realizowanych polityk rynku pracy, m.in. dzięki nowemu podejściu do funkcjonowania urzędów pracy i lepszemu współdziałaniu z partnerami rynku pracy.

Odbyła się szeroka dyskusja co do efektywności działania pracy urzędników pracy, którzy nie będą już wynagradzani sztywno w wysokości 7 proc., jak było do tej pory, tylko 5 proc. otrzymają, 2 proc. natomiast będzie przynależało się tym, którzy będą nagradzani za efektywność. Oczywiście, nowym rozwiązaniem, dotyczącym także osób powyżej 50. roku życia, jest profilowanie pomocy dla osób bezrobotnych. Mówimy o profilu pomocy pierwszym, drugim i trzecim. Zmiany w tych profilach odnoszą się właśnie także do osób powyżej 50. roku życia.

W nowelizacji ustawy przewidzieliśmy, że każdy bezrobotny i poszukujący pracy zarejestrowany w urzędzie otrzyma indywidualnego doradcę klienta i osoba ta będzie już mu przypisana i dzięki temu podejściu indywidualnemu efektywność pomocy wzrośnie.

W projekcie ustawy znalazły się również, sugerowane przez Najwyższą Izbę Kontroli, instrumenty monitorowania trwałości zatrudnienia, które poprzez udostępnienie od stycznia 2015 roku urzędowi pracy informacji z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pozwolą na monitorowanie długości okresu zatrudnienia.

Odnosząc się do propozycji Komisji, dotyczącej rozważenia wprowadzenia przepisów ograniczających możliwość zawierania tzw. umów śmieciowych i stworzenia odpowiedniego modelu postępowania wobec osób nie zainteresowanych pomocą, zwracam uwagę, że w obowiązującym stanie prawnym zatrudnienie w warunkach określonych w art. 22 § 1 Kodeksu pracy jest to zatrudnienie na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy i praca wykonywana w warunkach określonych w tych przepisach jest pracą świadczoną w ramach stosunku pracy, niezależnie od tego, jaką nazwę nadano umowie zawartej przez strony. Podkreślamy natomiast, iż w związku z tym, że coraz częściej w miejsce tradycyjnego zawierania w danych warunkach umownego stosunku pracy nawiązuje się umowę cywilnoprawną, której przedmiotem jest świadczenie pracy. Należy dodać, że problematyka ta jest obecnie przedmiotem szczególnego zainteresowania Rady Ministrów i jest priorytetem Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Pragnę dodać, że projekt oskładkowania umów zleceń jest po pierwszym czytaniu i oczekuje na zwołanie podkomisji.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Dziękuję za informacje uzupełniające.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pan poseł Janusz Śniadek, proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, słucham pani dzisiaj po raz drugi, bo przed chwilą w pytaniach bieżących mówiła pani na analogiczny temat, i przyznam, że pani bardzo sprawnie recytuje w żargonie, nowomowie te programy, za tym jednak tak naprawdę kryje się bardzo niewiele. Okazuje się, że ten ustawowy program, zobowiąza-

nie przy podnoszeniu wieku emerytalnego wprowadzenia programu 60+ już się zlewa z programem 50+, użyła pani wręcz w sali plenarnej sformułowania, że byłoby szkodliwe formułowanie odrębnych rozwiązań dla osób w wieku 60+, dlatego też sprowadza się to do jednego.

Nie uzyskaliśmy natomiast w sali, tutaj też nie słyszałem, żadnych informacji o tym, na jakich badaniach państwo się opierają. Padają pewne sformułowania, slogany, nie idą natomiast w ślad za tym żadne udokumentowane badania pokazujące naszą rzeczywistość, jak to wygląda naprawdę, skąd takie oczekiwanie wyrażone w sali sejmowej, dlatego też sądzę, że nie będzie wielkim wysiłkiem dla ministerstwa, jeśli – jako Komisja – dostaniemy takie informacje odnoszące się do konkretów w tym obszarze. Taka jest moja prośba.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani poseł Bańkowska i później pan poseł Czarторыski, proszę bardzo.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Muszę powiedzieć, panie przewodniczący, wysoka Komisjo, że najbardziej boli mnie to, że z formalnego punktu widzenia ministerstwo może się wykazać jakimiś działaniami na rzecz efektywnego zagospodarowania ludzi powyżej 50. roku życia na rynku pracy.

Czyli te działania, powiedziałabym, instruktażowe, regułki są w porządku, życie natomiast jest okrutnie odległe od tego, czym się ministerstwo chwali. Cały czas około 0,5 mln ludzi w wieku powyżej 50+, mimo tych programów, jest bezrobotnych. Problem jest dużo głębszy, dlatego że są to ludzie, którzy mają za sobą 30-letni i dłuższy okres opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, nie mają prawa ani do zasiłków, ani do świadczeń przedemerytalnych, czyli są na garnuszku rodziny przez lata całe. I ci ludzie byli najbardziej dotkniętą grupą w zakresie wydłużania wieku emerytalnego, bo czekają oni na jakąkolwiek emeryturę, i czekają na tę emeryturę przez kilkanaście często lat. Są to ludzie zdesperowani, chorzy, z psychicznymi już niekiedy dewiacjami w tym momencie.

Nie wiem, ale myślę, że do każdego posła tacy ludzie przychodzą, ale pewnie do mnie – bo wiedzą, że zajmuje się polityką społeczną od lat – szczególnie. Chcę powiedzieć, że przyszła do mnie ostatnio wykształcona kobieta, która straciła pracę, mając 53 lata, ponieważ instytucja została zlikwidowana. Kobieta owa była utrzymywana przez córkę i zięcia przez trzy czy cztery lata do momentu, kiedy i córka, i zięć stali się bezrobotni. Przyszła i mówi: „pani poseł, ja nie jem już od iluś dni, trwam, i nie mogę iść do dzieci, żeby wypić u nich herbatę i zjeść kawałek chleba, bo ta kromka chleba jest dla nich ważna”.

Proszę państwa, przestańmy się karmić tym, że urzędy pracy robią program taki, siaki, owaki, że szkolą. To jest fikcja to szkolenie, fikcja normalna. Jeśli ktoś po szkoleniu w wieku 50+ dostanie jakąkolwiek pracę, to powinien być wymieniony na jakiejś tablicy centralnej, bo zmieściliby się ci ludzie na jednej tablicy dużej. Ich jest garstka.

I dlatego, pani minister, mimo całej życzliwości dla waszej pracy nie mogę tego słuchać. I nie mogę słuchać tego, że podobno powstał program dla aktywizacji ludzi powyżej 60. roku życia, co sami państwo wpisywali do ustawy wydłużającej wiek emerytalny w art. 20. Na pytanie moje i mojego klubu, dlaczego taki program do końca grudnia 2013 roku nie powstał, dostaliśmy odpowiedź, że w programie X jest zapis dotyczący aktywizacji 60+, w programie Y są przewidziane kursy dla 60+ itd., itd., czyli jest to podobno interdyscyplinarne działanie, z którego – jestem przekonana – nic konkretnie, nic pozytywnego wynikać nie będzie.

I mamy problem.

Ja osobiście nie przyjmuję do wiadomości działania rządu w zakresie skutecznego aktywizowania ludzi powyżej 50., a tym bardziej – 60. roku życia. I dlatego, proszę państwa (ostatnie zdanie) mój klub i OPZZ zabiegały o to, żeby równoległe z wydłużaniem wieku emerytalnego, daniem go na poziomie...

No, my się nie zgadzamy na 67, ale założmy, że 67 powszechnie.

Ale obok tego dać ludziom prawo do przechodzenia na emeryturę po opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne przez 35-40 lat. Wiadomo, że te emerytury po nowemu

liczone byłyby niższe, ale byłyby to szansa, ludzie mieliby wybór. Masz pracę? Pracuj do 67.-70. roku życia i dłużej, ale jeśli jesteś po 40 latach opłacania składek i szansa na zatrudnienie nie masz żadnej, idź na emeryturę, która – siłą rzeczy, biorąc pod uwagę formułę dalszego trwania życia – będzie dużo niższa niż koleżanki, która z tobą zawsze pracowała, zarabiała tyle samo, ale przechodzi na emeryturę w wieku 67 lat.

No i nie można się z tym przebić. To wy powinniście, w ministerstwie pracy, być tymi, którzy w ramach programów aktywizacji lansują i ten model, bo po nowemu emerytura pochodzi tylko ze zgromadzonych składek. I się należy ludziom to, co wypracowali do końca swoich dni. Jeśli ktoś pobierałby to wcześniej pod warunkiem tak długiego stażu ubezpieczeniowego, brałby mniej przez dłuższy czas.

Chcę powiedzieć jeszcze o jednym. Otóż problem jest również w tym, że dzisiaj – przy takim stanie rzeczy, jak się nie zna rynku pracy – będziemy mieć emerytów, którzy będą mieć staż 20-25 lat, góra. A tu mówimy o zabezpieczeniu ludzi z 40-letnim stażem ubezpieczeniowym, ponieważ nawet ta ustawa, o której pani minister mówi, o oskładkowaniu tzw. umów śmieciowych, to jest po prostu kawałek sprawy. To dotyczy tych tylko, którzy mieli oszukańcze umowy zlecenia po 70 zł, żeby w ogóle nie płacić składek, a teraz to się będzie sumować i będzie obowiązek zapłacenia składki od sumy, aż dojdzie do minimalnego wynagrodzenia.

Przepraszam, ale robi mi się smutno, że jesteśmy w stanie przyjąć, przyklepać takie informacje. Pot się z urzędników ministerstwa leje, a ludzie bezrobotni dalej płaczą i nie mają z czego żyć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czartoryski, później pan poseł Śniadek.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

W zasadzie trudno lepiej i sprawniej podsumować tę informację niż zrobiła to pani poseł Bańkowska, za co dziękuję i w pełni się zgadzam.

Ponieważ jednak zgłaszałem się do zabrania głosu, dodam maleńkie uzupełnienie tej wypowiedzi, ale w postaci konkretnego pytania do pani minister. Chciałbym wiedzieć, jak to wygląda praktycznie. Czy jeżeli usiadłbym dzisiaj do telefonu i spróbował skontaktować się z różnymi powiatowymi urzędami pracy, w województwie mazowieckim chociażby, to rozumiem, że dostałbym odpowiedź, czy też nie dostałbym odpowiedzi na pytanie, czy są pieniądze np. na utworzenie miejsc pracy, na aktywizację zawodową dla osób 50+ i więcej. Są pieniądze czy ich nie ma? Ja, po prostu, autentycznie zweryfikuję, czy programy takie funkcjonują, jeżeli przedsiębiorca zgłosi się i zechce utworzyć miejsca pracy dla osób 50+, czy też ich nie ma.

Bardzo bym chciał, żeby pani na tak postawione pytanie konkretnie odpowiedziała.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Śniadek, proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję.

Przepraszam, drugi raz zabieram głos, żeby zadać konkretne pytanie, nawiązujące do wczorajszego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Przypomnę, że podstawowy zarzut dotyczył naruszenia konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy określającej wiek emerytalny na 65 lat i dopuszczającej tylko odstępstwa pod warunkiem udowodnienia, że stan zdrowotny społeczeństwa pozwala na takie podniesienie. Wczoraj w Trybunale jasno zostało powiedziane, że nie było żadnych badań dowodzących, że w Polsce z sytuacją taką mamy do czynienia.

Jest natomiast dość powszechnie używany tzw. parametr przeciętnej długości życia, zdrowia Polaków. Dla mężczyzn wynosi on 58,5, dla kobiet – około 62 lata. Bardzo bym

prosił, żeby pani, uwzględniając ten wskaźnik, zaprezentowała te informacje na tle wskaźnika przeciętnego życia, zdrowia Polaków.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani minister, proszę.

Podsekretarz stanu w MPiPS Małgorzata Marcińska:

Dziękuję.

Szanowni państwo, odnosząc się do pierwszego pytania, powiem o danych i o faktach. W sali plenarnej przedstawiłam informację – na którą powołał się pan poseł Śniadek – o odnowionym programie „Solidarność pokoleń; działania na rzecz zwiększenia aktywizacji zawodowej osób 50+, w tym o działania wobec osób 60+”, podając, że w radzie społecznej powołanej przez Ministra Pracy, w której uczestniczyłam, w wyniku której posiedzeń powstał ten odnowiony program, oprócz ekspertów, naukowców brały udział również związki zawodowe, które zgodziły się co do jego zakresu i kształtu.

Powiem również o faktach. Te fakty, czyli dane, o które pytał pan poseł Śniadek, dane które prezentujemy, dotyczące sytuacji na rynku pracy osób po 50. roku życia, to dane pochodzące zarówno z Głównego Urzędu Statystycznego, jak i z danych Eurostatu. Dane, o których chciałam powiedzieć, mówią o systematycznym wzroście wskaźnika zatrudnienia osób w wieku 55-60 i w 2013 roku wskaźnik ten zwiększył się o 9 punktów procentowych w stosunku do roku 2008 i wyniósł 40,6 proc. Zmniejszyła się tym samym różnica między Polską a pozostałymi krajami Unii Europejskiej.

Należy podkreślić, że w latach 2008-2013 skumulowany wzrost wskaźnika zatrudnienia osób między 55. a 60. rokiem życia był najwyższy wśród krajów całej Unii Europejskiej. W 2013 roku Polska wyprzedziła sześć krajów Unii pod względem właśnie poziomu zatrudnienia osób w wieku 55-64 lat. Po raz pierwszy przekroczyliśmy wskaźnik o wartości 40 proc. Przekroczenie tego wskaźnika to efekt zarówno działania programu „Solidarność pokoleń”, który pierwszy raz został uchwalony w 2008 roku, jak i wszystkich rozwiązań wpisanych w dotychczasową ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Efekty tego wyrażone są właśnie we wskaźnikach.

Oczywiście, przedstawię jeszcze bardziej szczegółowe dane, jeśli sobie państwo tego życzą, w odpowiedzi.

Odnosząc się jeszcze do pewnych danych, chcę podkreślić, że przeprowadziliśmy w 2012 roku badania, z których wynikało, iż ponad 50 proc. ankietowanych przez nas osób powyżej 45. roku życia nie było zainteresowanych jakąkolwiek formą aktywności, a z kolei – według danych Eurostatu – blisko 50 proc. osób odchodzi na emeryturę, jeśli naturalnie przysługuje ona.

Nasze działania skoncentrowane są więc zarówno, jeśli chodzi o tworzenie, opracowanie programu „Solidarność pokoleń: działania wobec osób 60+”, jak i na odpowiednich zapisach ustawowych, które gwarantują specjalne działania, jeśli chodzi o zatrudnienie osób powyżej 50. i 60. roku życia, o których wspomniałam wcześniej, w nowelizacji ustawy.

Dodam może jeszcze tylko kilka danych dotyczących już tego roku. Otóż w pierwszym, kwartale bieżącego roku różnymi działaniami aktywizacyjnymi objętych zostało 22,5 tys. bezrobotnych powyżej 50. roku życia i stanowiło to 18,2 proc. wszystkich zaktywizowanych bezrobotnych. Liczba zaktywizowanych bezrobotnych powyżej 50. roku życia zwiększyła się o 0,5 tys., osób, czyli o 2,4 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem poprzedniego roku. Najwyższym zainteresowaniem cieszyły się staże, praca społecznie użyteczna i szkolenia.

Na ostatnie pytanie pana posła Śniadka przedstawię informację Komisji po dzisiejszym posiedzeniu.

Bardzo dziękuję

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję.

Czy jeszcze są jakieś uwagi? Jeśli nie...

Jeszcze pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MPiPS Małgorzata Marcińska:

Odpowiadając na pytanie pana posła Czartoryskiego, powiem, że pieniądze są. Natomiast, na co zwróciliśmy uwagę w piśmie, odpowiadając na pytanie również pana posła, ważne jest, w jaki sposób pieniędzmi gospodaruje starosta. To należy do starosty. W jaki sposób wydaje i planuje środki przeznaczone z Funduszu Pracy, należy właśnie do niego.

Pragnę zwrócić uwagę (i to też mówiłam podczas kilku ostatnich posiedzeń Komisji), to starosta, zgodnie z zapisami ustawy o instytucjach rynku pracy, określa (i on najlepiej wie), jakie potrzeby są grupy osób na danym terenie. Jeśli są to osoby powyżej 50. roku życia, specjalnie kieruje i tworzy specjalne programy aktywizacji dla tych osób. W odpowiedzi dotyczącej województwa mazowieckiego zawarliśmy dane szczegółowe.

Jeśli pan poseł sobie życzy i pan przewodniczący pozwoli, obecny tu dyrektor Piętakiewicz, dyrektor Departamentu Funduszy, może przedstawić dokładne dane, które są zawarte w tabeli dołączonej do odpowiedzi.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Funduszy w MPiPS Ireneusz Piętakiewicz:

Jeżeli chodzi o cały rok 2014 to, na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, powiatowe urzędy pracy w całym kraju będą dysponowały środkami w wysokości 3 mld 403,5 mln i to jest kwota o ponad 140 mln wyższa niż przewidywała ustawa ubiegłoroczna. Jeżeli chodzi natomiast o województwo mazowieckie to w roku 2014 na finansowanie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu kwota ta jest wyższa o ponad 30 mln.

W ramach województwa mazowieckiego na koniec marca zaangażowanie środków limitu na wydatki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu średnio wynosi 10,5 proc. w stosunku do upływu czasu i kwoty, jaka została przyznana na cały rok. W poszczególnych powiatach kształtuje się to różnie, ale powiedzmy, że najniższa wartość występuje m. in. w powiecie białobrzeskim, w powiecie płockim – na poziomie 8,2 proc. i 8,7 proc. W powiecie radomskim natomiast występuje zaledwie 2,5 proc. wykorzystania środków na cały rok. Kwota stanowiąca ponad 16 proc. występuje w powiecie gostynińskim.

Tak wygląda wykorzystanie na koniec marca. Można w związku z tym stwierdzić, że wszystkie powiaty posiadają środki, które pokrywają ich potrzeby do końca roku.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czartoryski chciałby jeszcze zabrać głos?

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Malutkie dopytanie.

Czyli, że jeśli dyrektor jednego czy drugiego powiatowego urzędu pracy informuje mnie, że ma pieniądze tylko na aktywizację zawodową 20+, na młodzież, to rozumiem, że jest to decyzja starosty, że starosta może ten program okroić i przerzucić pieniądze na 50+. Tak? Jeśli na 50+ nie ma pieniędzy, to znaczy, iż jest to decyzja starosty, że tak została zanalizowana sytuacja na rynku pracy, że te środki zostały skupione tylko na aktywizację młodzieży i nie jest tak, że te środki są kierowane sztywno, że jeżeli jest to program 20+, to starosta nie może ich ruszyć?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani minister, tak?

Pan dyrektor, proszę.

Dyrektor Departamentu Funduszy w MPiPS Ireneusz Piętakiewicz:

Tak należałoby przyjmować, ponieważ decyzję podejmuje – rzeczywiście – starosta, po zasięgnięciu opinii powiatowej rady zatrudnienia. W związku z tym przeznaczanie tych środków jest takie, jaką decyzję podejmuje starosta.

Inną natomiast jest sprawą, że pozostają środki w gestii ministra, tzw. rezerwa ministra, która w tym roku wynosi 277 mln i która jest przeznaczana w różny sposób i również na różne programy aktywizacji dla poszczególnych powiatowych urzędów pracy. W tej chwili rozpisany jest konkurs, który również będzie uwzględniał dodatkowe kwoty na bezrobotnych z grupy 50+. Będzie to kwota 30 mln zł. Łącznie do rozdysponowania pozostaje kwota 150 i na taką kwotę poszła w dniu dzisiejszym informacja do powiatowych urzędów pracy, które mogą składać wnioski o przydzielenie tych środków. Czyli są to pieniądze dodatkowe, ponad te, którymi dysponują na co dzień.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Jeszcze pani minister, proszę.

Podsekretarz stanu w MPiPS Małgorzata Marcińska:

Uzupełnię.

W 2013 roku właśnie z takich programów specjalnych kwota 6,3 mln została skierowana na działania wobec osób 50+, o które właśnie występują starostowie, diagnozując na swoim terenie konieczność interwencji i specjalnej aktywizacji konkretnej grupy zawodowej.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję.

Skoro pani minister zobowiązała się do dostarczenia Komisji dodatkowych informacji, proponuję, żebyśmy do tej sprawy podczas jednego z kolejnych posiedzeń jeszcze wrócili.

Przechodzimy do punktu...

Pan poseł Jarosław Pięta, proszę.

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, z uwagi na dłuższy czas, który zajął punkt pierwszy, jak i potrzebę opuszczenia posiedzenia przez kilku posłów, proszę o przerwę i kontynuowanie obrad w innym terminie, dlatego że parę osób chciałby brać udział w pracy nad drugim punktem posiedzenia i zabrać głos.

Reasumując, wnoszę o przerwę i kontynuowanie w innym terminie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

To poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa posłów jest za?

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, może uściślimy, co to znaczy „przerwa”. Kiedy ma być posiedzenie kontynuowane...

Poseł Jarosław Pięta (PO):

To kwestia decyzji prezydium w tym momencie.

Poseł Robert Telus (PiS):

Czy to chodzi o dzisiejszy dzień?

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Chodzi o przynajmniej dwie godziny, bo nas nie będzie. ... To na następnym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Na następnym posiedzeniu.

Wniosek ma charakter proceduralny, a więc jest głosowany.

No, dobrze, poddamy go pod głosowanie.

Kto z państwa jest za ogłoszeniem przerwy, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Przy 9 głosach za, 4 przeciw, bez głosów wstrzymujących się Komisja przegłosowała przerwę w obradach.

Dziękuję.